

| Przedpłata w całości | | w miejscu: | |
|------------------------------|----------|------------|-----|
| całorocznie | 7 zlr. — | ent. w. a. | |
| półrocznie | 3 " 50 | " " | " " |
| kwartalnie | 1 " 75 | " " | " " |
| miesięcznie | — " 60 | " " | " " |
| Nr. pojedynczy 8 ct. | | | |
| przesyłką pocztową w Austrii | | Niemczech: | |
| całorocznie | 8 zlr. — | ent. w. a. | |
| półrocznie | 4 " — | " " | " " |
| kwartalnie | 2 " — | " " | " " |
| miesięcznie | — " 70 | " " | " " |

KRONIKA

pismo polityczne, ekonomiczne i literackie.

"KRONIKA" wychodzi dwa razy w tygodniu t. j. w Czwartek i Niedzielę.

Cena ogłoszeń 4 ent. od wiersza drobnym drukiem (petit).

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: Administracja "Kroniki" J. Dankiewicza, jakoteż księlikowski. Na prowincji sądy pocztowe.

nie opieczętowane wolne są cztowej.

w drobnych nie zwraca się.

Uchylenie się od głosowania.

Nie bardzo dawno, bo zaledwie kilka tygodni upływa, jak otrzymaliśmy smutną z Poznania wiadomość, iż zostaliśmy zupełnie pobici przy wyborach do Rady miejskiej. Wybory wypadły z korzyścią dla Niemców i Żydów, a przyczyną tej klęski było uchylenie się obywateli Polaków od głosowania.

Mamy dzisiaj do zanotowania fakt podobny, który wydarzył się w Galicji a mianowicie ten, że tymi dniami odbyły się wybory do Rady gminnej w Sołotwinie i na dwudziestu czterech radnych wybrano czterech Chrześcijan! Burmistrzem wybrany został oczywiście izraelita p. Mendel Pfeffer.

Te fakta aż nadto są wymowne, jasno wykazują, że znakomicie pojmujemy jakie nasze jest stanowisko w obec całej Polski a nawet i w obec Europy, że pojmujemy obowiązki jakie na nas ciążyą...

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ten — mówi Ewangelja — który otrzymał siedm talentów, z siedmiu talentów odda rachunek!”

Na co zda się autonomia, na co zda się praca, walka, borykanie, zwycięstwa na polu rozwoju postępu naszego, jeśli z tego wszystkiego nietylko, że nie zechcemy skorzystać, ale nawet to wszystko staje się dla nas szkodliwym? Nie ten zais'e najlepszy generał, który zwycięża ale ten, który umie wyzykiwać a przynajmniej korzystać z tego zwycięstwa. Po takich klęskach, będziemy mogli dużo mówić, wiele rozprawać o potrzebie pracy na polu narodowym, będziemy silić się aby dowieść, że stanowimy naród potężny złączony duchem, świetną przeszłością i mający przyszłość

przed sobą. Na cóż wszystko to się przyda — pytamy — jeśli gnuśnością naszą, ospałością, niedołęstwem albo wreszcie obojętnością damy się wyprzedzić w pracy około dobra naszego. Mniej mówmy a więcej czynmy!

Wybory tak silną są bronią w rękach pragnących żyć i oddychać swobodnym powietrzem i rozwijać siły narodowe, że inne narody biorą je za najwyższy akt życia politycznego i wszyscy obywatele bez różnicy bez wyjątku stają do urny jak jeden mąż, gdy są powołani do głosowania. Nie wolno uchylać się od głosowania, nie wolno nam z różnych względów nam mającym do walenia z najprzeróżniejszymi żywiołami, nie wolno nam jako Polakom, nie wolno w obec innych braci naszych z innych dzielnic, z którymi stanowimy nierozzerwany naród, a którzy mają prawo zażądać od nas rachunku z używania swobodniejszych od nich praw i z prac naszych około dobra Polski. Chcemy wierzyć, że sołotwiński wypadek nie powtórzy się gdzie indziej, gdyż inaczej jakżebyśmy stanęli w obec tych nieprzyjaciół naszych, którzy nasmiwają się z polskiej pracy organicznej, jakżebyśmy śmieli plunąć w oczy tym, którzy powiatają, że nas niema? Wierzymy, że nie garstka nas przy pługu, wierzymy że oderwany fakt jelen nie znajdzie odgłosu na ziemiach naszej. Wierzymy, że oprócz Lwowa, Krakowa i Stanisławowa są gdzie indziej jeszcze w Galicji Polacy pracujący aby wprawdzie w należytych ramach autonomję naszą jedynie zdolną zapewnić nam swobodny byt solidarnego narodu. Nie wolno uchylać się od głosowania, bo nie mamy ani jednej godziny, ani jednego centa więcej do stracenia.

Ciężki niezawodnie oddadzą przed historją rachunek ci, którzy lekceważą sobie najważniejsze chwile naszego życia autonomicznego, bo prawo głosowania, jeśli

bronią jest w rękach naszym, staje się szkodliwym dla nas narzędziem jeśli użyć go jak potrzeba nie zechcemy, podobnym staje się do ognia w rękach dzieci.

Do wyborów więc do głosowania, gdy godzina wybije, bo abstynencja jest po prostu zbrodnią przeciw ojczyźnie!

W poniedziałek t. j. jutro mają się odbyć wybory posła na sejm krajowy z okręgu wyborczego Stanisławowskiego gmin wiejskich. Kandydować będzie p. Zaleski i jeżeli będzie wybrany nastąpić ma natychmiast jego nominacja na marszałka krajowego. Dotąd uważaliśmy za kandydata p. Stanisława Brykczyńskiego i zdaje nam się, że jeśli jeszcze kandydatury swojej nie postawił, to obowiązek nakazuje mu to uczynić.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

* We środę dnia 15. grudnia 1880 w sali kasyna mieszczańskiego w Stanisławowie odbędzie się III. Wieczorek muzyczny Towarzystwa Miłośników Muzyki w Stanisławowie. Program: 1. a) Noc b) Wesele w Stardanger chór mieszany Romaszkan, Kjerulf. 2. Trio na fortepian, skrzypce i altówkę a) Andante b) Menuet c) Allegro Mozart. 3. Klątwa duchów z „Manfreda“ tercet męski na głosy basowe Schumann. 4. a) Bolero b) Mazurek solo sopranowe, Romaszkan, Chopin. 5. a) Róża b) Krakowiak chór męski Schumann, Moninszko, Zelenki. 6. a) Romans b) Mazurek na skrzypce, Beethoven, Koutski. 7. Walec z op. „Złoty Krzyż“ na chór mieszany, Brüll. — Wstęp 1 zlr. P. T. Członkowie Towarzystwa Miłośników Muzyki otrzyma jeden bilet wolny i na żądanie 4 bilety po połowie ceny. — PP. Studenci placą wstęp na salę 30 ent w. a. — Biletów dostać można w aptece Stechera (Macury) i wieczorem przy kasie. Początek o godzinie w pół do 8. wieczorem.

NAPAD NA MŁYN

(NOWELA)

Emila Zoli.

Z francuskiego przełożył F. L.

(Ciąg dalszy).

III.

Prawo było stanowcze, przez sztab pruski raz na zawsze ustanowiony, że każdy Francuz należący do regularnej armji a wzięty z bronią w rękę, powinien być rozstrzelany. Oddziały wolnych strzelców nie były uważane za strony wojujące. Rozstrzelując wieśniaków broniących ognisk swoich domowych, Niemcy chcieli dać straszny przykład, aby wstrzymać pospolite ruszenie, którego się bardzo lekali.

Oficer był mężczyzną wysokim i suchym, mogącym mieć z pięćdziesiąt lat; zawołał Dominika dla zbadania go natychmiast. Oficer ten sztywny był jak każdy Prusak.

— Czy jesteś tutejszy?

— Jestem Belgiem.

— D'la czego miałeś broń w rękę?... wojna nasza niepowinna cię obchodzić.

Dominik nie odrzekł. W tej chwili oficer zobaczył Franciszkę stojącą niedaleko, która się przysłuchiwała. Była bardzo blada, na jej białym czole, lekka rana odznaczała się jak czerwona

pręga. Rzucił okiem na tych ludzi młodych, przypatrywał się to jemu to jej z kolei. Zdawał się zrozumieć i po chwili dodał:

— Nie wypierasz się żeś strzelał?

— Strzelałem tyle ile mogłem — spokojnie odrzekł Dominik.

To wyznanie było niepotrzebnem, gdyż był czarny od prochu, spocony, ślad był krwi na nim, która ściekała z draśniętej łopatką.

— To dobrze — rzekł oficer — będziesz rozstrzelany za dwie godziny.

Franciszka nie krzyknęła. Złożyła ręce i podniosła je lekko w niemych rozpacz. Oficer spostrzegł ten ruch. Dwaj żołnierze wprowadzili Dominika do przyległego pokoju, gdzie usadowili się aby go zoka nie spuszczać. Młoda dziewczyna rzuciła się na krzesło, a nogi zachwiały się pod nią; nie mogła płakać, ale dusiła się widocznie. Oficer ciągle na nią spoglądał, w końcu zwrócił do niej mowę.

— Czy ten chłopiec jest pani bratem? — spytał.

Poruszyła głową na znak przeczenia. Oficer ani się zmarszczył, ani się uśmiechnął, a po chwili dorzucił znowu.

— Czy on tutaj oddawna przebywa?

Odparła tak, nowem poruszeniem głowy.

— W taki sposób musi dobrze znać lasy okoliczne.

Wtedy przemówiła.

— Tak jest panie, zna dobrze — rzekła patrząc się na oficera ze zdziwieniem.

Nie nie odpowiedział, obrócił się tylko na piętach żądając aby mer do niego przyszedł. Fran-

ciszka powstała wtedy, lekko zarumieniona, sądząc iż uchwyciła cel pytań oficera i jakaś nadzieja w nią weszła. Sama też zaraz pobiegła po ojca.

Ojciec Merlier, gdy wystrzały już ustały zeszedł był szybko po galerji drewnianej aby obejrzeć kolo. Kochał bardzo swoją córkę, miał silną przyjaźń dla Dominika, który miał być jego zięciem, ale kolo młyńskie dosyć szerokie zajmowało miejsce w jego sercu. Ponieważ dzieci szczęśliwie wyszły z zawieruchy pomyślał o innym przedmiocie czułości, który więcej od nich ucierpiał. Schylony nad jego ogromnym drewnianym szkieletem, studjował z boleścią każdą jego ranę. Pięć skrzydeł było roztrzaskanych a środkowe rusztowane przedziurawione okropnie było kulami. Palce kładł w dziury od kul aby wymierzyć głębokość, rozmyślał nad sposobami jakimi będzie mógł to zreperować. Franciszka znalazła go, gdy ten już zatykał dziury patyczkami i mohem.

— Ojciec — rzekła — oni was wołają.

I zaczęła wreszcie płakać opowiadając co słyszała. Ojciec Merlier poruszył głowę na znak bagatelizowania sprawy. A któż to tak ludzi prędko roztrzelewa. Z resztą sprawę tę zbadać będzie potrzeba. Wszedł wtedy do młyna z wyrazem spokoju na twarzy. Gdy oficer zażądał od niego żywności dla swoich ludzi, odrzekł że mieszkańcy Rocreuse nie byli przyzwyczajeni do brutalnego obejścia i że gwałtownymi sposobami nie się od nich nie dostanie. Brał wszystko na siebie, ale pod warunkiem, że mu samemu zostawia wolność działania.

* Mamy nareszcie w miesiącu naszym teatr mały i psów. Niejednego to pocieszyło bardzo i mamy nadzieję nieplonną, że sala teatralna więcej będzie napelnioną niż na odczytach!

* W Krechowcach rwetes i lament. W niedzielę 5. grudnia, dzwon cerkiewny nie zawezwał jak zwykle pobożnych na modlitwy do świątyni pańskiej. Na wsi to wielka rzecz. Przyczyną tego było, iż wójt gminy powołał do roboty szarwarkowej kościelnej dziada, powiadają, że był w prawie, ale czy nie było ani jednego dobrej woli, któryby „dzwońca“ zastąpił i dla czego proboszcz miejscowy tego nieuczynił?

* Z Wiednia przybył taki telegram pod datą 9. grudnia. „Wiadomość że kolej Czerniowiecka stara się o koncesję na kolej wicynalną Husiatyn — Stanisławów, zaniapokoila sfery naszego poselstwa. Ponieważ mogłyby to zaiweczyć kolej Transwersalną Koło polskie zajęło się tą sprawą i nienależy wątpić, że wszelkich użyje środków, ażeby zapobiedz temu zamiarowi kolei Czerniowieckiej zwłaszcza, że i uchwała sejmu do tego zobowiązuje“

* Po mrozach śniegu, deszczu, wietrze, mamy na chodnikach taką ślizgawicę, że możebyć niebezpiecznie dla niejednego przechodnia zmuszonego prędko pospieszyć ulicą. Zdaje nam się, że każdy właściciel domu mógłby temu zaradzić przysypując chodnik piaskiem albo popiołem, tak jak wszędzie się to praktykuje. A w tej chwili dowiadujemy się o bardzo smutnym wypadku złamania nogi p. n. p. K..., właśnie z powodu takiej ślizgawicy.

* Taki jest nowy skład personalu Stauiskasy oszczędności. Wybrani zostali na dyrektora p. Franciszek Kopernicki, na buchaltera p. Felicjan Milerowicz, na kasjera p. Antoni Biliński, na kontrolera p. Antoni Suchanek, na adjunkta p. Teofil Baczyński a na praktykanta p. Franciszek Nemetz.

* Na zasadzie ustawy z dnia 29. Marca 1879 roku (Dz. u. p. Nr. 67) przeprowadzonym zostanie w miesiącu naszym spis ludności wedle jej stanu z dnia 31. Grudnia 1880. Wedle tej ustawy, §. 4., ma każdy dom mieszkalny, jeśli nawet między już numerowanymi domami i na tej samej parceli jest położony, skoro takowy stanowi odrębną całość, mieć osobny przypadający z porządku numer. Magistrat wzywa zatem właścicieli domów, aby numerą przybili w terminie do 20. Grudnia b. r.

Potok Złoty dnia 9. grudnia (korespondencja „Kroniki“). Ze wszech stron donoszą dzienniki o uroczystym obchodzie powstania narodu polskiego w 1830—31 r. czują się zatem w obowiązku donieść i o solennem nabożeństwie w Potoku Złotym, które w kościele OO. Dominikanów na intencję poległych bohaterów było odprawione.

Oficer gniewał się z początku na ten jego spokój, nareszcie nległ przed słowami krótkimi, stanowczemi starca. Zawrócił go nawet aby się go zapytał.

— Jak nazywają się lasy rozciągające się na przeciwko?

— Lasy Sauval.

— A jak są duże?

Młynarz patrzył mu w oczy.

— Nie wiem — odrzekł.

Odszedł. W godzinę potem kontrybucja wojenna w naturaljach i w pieniądzech złożoną była na podwórzu mlyna. Noc nadchodziła a Franciszka z niepokojem śledziła ruchy żołnierzy. Nie oddalała się od pokoju, w którym Dominik trzymany był pod zamknięciem. Około siódmej godziny doznała silnego wrażenia, bo ujrzała, że oficer wszedł do więźnia i przez kwadrans słyszała ich głosy. W chwilę potem oficer ukazał się na progu aby dać jakiś rozkaz po niemiecku, nie nie zrozumiała, lecz gdy ujrzała dwunastu ludzi ustawionych w podwórzu pod bronią, dreszcz ją porwał i myślała, że umrze. A więc w istocie egzekucja miała się spełnić? Dwunastu ludzi stało tak minut dziesięć pod bronią, podczas których głos Dominika podnosił się na nutę odmowy gwałtownej. Nareszcie oficer wyszedł trzaskając brutalnie drzwiami i wykrzykując:

— Dobrze, namyśl się wprzódy. . Masz czas do jutra rana.

Jednem skinieniem odesłał żołnierzy stojących pod bronią. Franciszka była jakby nieprzytomna.

Celebrował ks. przeor S. dzielny uczestnik w powstaniu 1863 r. i królewiał.

Pięknie i stosownie ozdobiony katafalek w narodowych kolorach rżęsiście oświetlony, przypominał wprawdzie smutną i bolesną stratę synów, którzy poświęcili się dla kraju, ale podnosił pocieszającą na przyszłość nadzieję; — nigdy bowiem w Potoku Złotym tej małej miejscinie — duch polski tak się wysoko nie wznosił — jak w owej chwili. — Liczne grono mieszczan pocziwych, choć niestety jeszcze ciemnych napelnilo kościół i był to widok dla każdego Polaka radosny, ta świątynia pełna a uczucie wielkie, gdy ksiądz patryjota tłómaczył znaczenie tego nabożeństwa.

Cała intelegencja, do której zaliczyć należy i sąd przybyły od 1. listopada do Potaka była obecna.

I tak do licznych niespodzianek, które Potok od 4 lat dążył, przybył piękny objaw miłości ojczyzny.

To jest plon pracy żmudnej, ale nieustającej ludzi dobrej woli i poświęcenia, którzy bez względu na czyją kolwiek podziękę lub uznanie dla dobra ogólnego pracują.

Przegląd na organizację i instytucję straży ogniowej.

Ogólną szkodę wyrządziły pożary w naszym kraju na 110.200 zlr., z których 6.180 asekuracje jako zabezpieczone zwróciły.

Ta cyfra pokazuje jak rażącym jest, że tak mało jest właścicieli, którzy się zabezpieczają i jak wielki stosunek okazuje się porównawszy cyfrę wyrządzonej szkody z zabezpieczeniem. Rażąca jest kwestja, że od 1. i ostatniego zjazdu strażackiego w roku 1876 z 65 straży ochotniczych ogniowych, które były na zjeździe strażackim z kraju reprezentowane istnieje tylko połowa, o których mamy wiadomość, że są z organizowane reszta istnieje tylko na papierze zatem jest jasny dowód, że zamiast podnoszenia się organizacji strażackiej, widzimy jej upadek.

W Galicji jest miast i miasteczek 353 zatem 188 z pomiędzy nich nie ma straży ogniowych, których suma nie dochodzi nawet liczby miast powiatowych. Jakoż porównując wyliczone powyższe cyfry z liczbą miast powiatowych, przekonamy się, że 23 takich miast, pod okiem starostw i rad powiatowych, niema wcale straży pożarnych.

Co do rekvizytów i przyborów ratunkowych, liczb statystycznych tutaj podać nie można, z powodu braku wszelkiej zwierzchniej kontroli nad strażami ogniowemi.

Ojciec Merlier, który ciągle fajkę palił przypatrując się żołnierzom może to z ciekawości, uchwycił ją za ramię z ojcowską słodyczą i zaprowadził ją do pokoju.

— Bądź spokojna i idź spać... Jutro będzie wiadno a wtedy zobaczymy.

Wychodząc z tamtąd zamkał ją dla ostrożności. Miał zasadę, że kobiety są do niczego i że wszystko psują, gdy wtrącają się w rzecz poważną. Jednakże Franciszka nie położyła się, siedziała długo na łóżku przysłuchując się szmerowi domowemu. Niemcy rozłożeni na podwórzu śpiewali i śmiali się, jedli i pili zapewne do jedenastej godziny, gdyż do późna hałas na chwilę nie ustawał. W mlynie nawet rozlegały się niekiedy kroki, zapewne były to straże, które zmieniano. Co ją najwięcej jednak zajmowało, to był hałas, który wychodził niekiedy z pokoju pod jej komnatą położonego. Kilka razy położyła się na ziemi i ucho do posadzki przyłożyła.

W tym pokoju był właśnie Dominik zamknięty. Zapewnie że chodził od muru do okna, bo długo słyszała stapanie; następnie nastala wielka cisza, musiał wtedy nsiąść. Zresztą hałas ustawał i wszystko już zasypiało. — Gdy dom cały zdawał się być we śnie pogrążony, bardzo cicho otworzyła okno i oparła się na lokciach.

Na zewnątrz panowała noc jasna letnia. Cienki rogal księżycy zachodzącego za lasem Sauval oświecał pola promieniem nocnej lampki.

Przypatrzmy się teraz ogólnemu rozwojowi straży pożarnej w jednym jakimkolwiek kraju np. w Królestwie Würtemberskim. Przytaczam o nich wyjęte z urzędowych źródeł i z pisma wydanego z powodu zjazdu straży ogniowej w Sztutgardzie zjazdu połączonego z wystawą rekvizytów pożarnych szczegóły o tem znajdujemy w sprawozdaniu Würtensberskiego ministerstwa spraw wewnętrznych p. n. Das Feuerlöschwesen im Königreich Württemberg. Na mieszkańców 1.881.505 królestwo Würtensberskie liczy obecnie 542 straży ogniowych mających razem 70.570 członków. Zatem 3³/₄ % ogólnej liczby mieszkańców należy do straży pożarnych. Jedna tylko straż sztutgardzka liczy 2,302 członków. Straże te posiadają do użytku 2 sikawki parowe 2537 sikawek wozowych 3.476 sikawek przenośnych lub ręcznych, 137.415 metrów węzów do sikawek wozowych, 6.920 drabin pożarnych i 5,366 mniejszych drabin. Rozwój ten nastąpił głównie w ostatnich czasach. W ciągu jednego roku (1876) przybyło 111 nowych straży w całym państwie. Od roku 1847 do 1872 w ciągu lat 25. powstało ogółem 241 straży pożarnych, a więc przeciętnie po 10 na rok w ostatnich pięciu latach powstało ich 301, a więc przeciętnie po 60 rocznie. Przybory do ratowania przedstawiają ogólną wartość około 5.000000 marek.

Do obrazu tego dodać należy, że tak znakomicie z organizowana, takimi silami i środkami rozporządzająca obrona pożarna istnieje w kraju, w którym do budowy używają przeważnie ogniotrwałych materiałów, a więc z natury rzeczy niebezpieczeństwo jest mniejsze. Ze sprawozdania Würtensberskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, które ubezpiecza budynki mające przeszło pół miliarda marek wartości, przekonywamy się, że wartość budynków ubezpieczonych pod miękkim pokryciem, wynosi tylko 16 milionów marek, czyli około 3^o % ogólnej sumy ubezpieczonej. To też w tym kraju przeciętna opłata za ubezpieczenie wynosi zaledwie około 8—10 centów od 100 zlr, gdy u nas, po części z powodu używania do budowy materiałów palnych, a głównie z powodu braku odpowiednich środków obrony, premje asekuracyjne są sześć razy wyższe, wynoszą bowiem przeciętnie 50 do 60 centów od 100 zlr. Z tego porównania widzimy, że ponoszony ciężar na lepszą organizację straży pożarnych opłaca się stokrotnie z biegiem czasu przez znizenie opłat za ubezpieczenia.

Instytucja inspektorów pożarnych, której zapowiedzenie u nas, zdaniem mojem, byłoby nader pożądanem, istnieje w różnych krajach niemieckich, a w królestwie Würtensberskim zaprowadzoną została od lat 7. i okazała się bardzo praktyczną. Królestwo Würtensberskie ma jednego takiego

Cień przedłużonych drzew oznaczał ciemnymi smugami linje na łąkach, gdy trawa w miejscach oświeconych przybrała była postać zielonego aksamitu. Franciszka nie zwracała wiele uwagi na spokojne wdzięki nocy, patrzyła w pola szukając pikiet niemieckich rozstawionych z boku. Doskonale widziała ich cienie rozłożone nad brzegiem Morelli. Jedna tylko pikieta była przed mlynem z drugiej strony rzeki blisko wierzby, której galezie mokiły w wodzie Franciszka widziała ją wybornie. Był to wielki chłop stojący nieporuszenie z twarzą zwróconą do nieba, miał postać zadumanego pastuszka.

Wtedy gdy tak wszystko obejrzała powróciła do łóżka i usiadła. Przebyła tak godzinę, głęboko zamyślona. Potem przysłuchiwała się znowu: dom nie oddychał jż wcale. Powróciła do okna, rzuciła wzrokiem przed siebie i zapewne róg jeden księżycy, który wychodził z po za drzew, zdawał się jej być przeszkodą, gdyż znowu czekała. Nareszcie chwila okazała się dla niej wygooną. Noc była zupełnie czarna i niewidziła już pikiety naprzeciwko, pole rozciągało się jak bagno atramentu. Nadstawiła ucho przez chwilę i zdecydowała się wreszcie. Była tam postawiona obok okna żelazna drabina w dom w murowana prowadząca od koła do strychu a służąca dawniej młynarzom dla oglądania mechanizmu, który potem uległ zmianie. Od dawna już drabina gubita się w gestym bluszczu, który okrywał tę stronę mlyna.

C. d. n.

inspektora na cały kraj i ten w ciągu lat siedmiu zrewidował przybory pożarne w 705 miejscach, w 264 gminach wypróbował nowe sikawki i załatwił pisemnie 378 podań, próśb różnych urzędów i straży pożarnych, a oprócz tego 781 próśb o zasilki bądź na utrzymanie straży, bądź na sprawienie rekwiżytów, a nadto wykladał nauki o gaszeniu pożarów w szkole budowniczej.

Oprócz tego działalność inspektora skierowaną była na organizowanie straży pożarnych.

Obok posady krajowego inspektora pożarnego istnieją w królestwie Württembergiem posady inspektorów okręgowych i powiatowych, których obowiązkiem jest czuwać nad tem, aby członkowie straży pożarnych byli odpowiednio wyćwiczeni, ażeby przybory pożarne były wszędzie utrzymywane w należytem porządku i w sposób odpowiedni potrzebie nowymi sprawunkami uzupełniaue. W razie pożaru w okręgu inspektor okręgowy obowiązany jest o ile to być może, udać się na miejsce i objąć komendę nad przybyłymi z różnych stron strażami.

Do niego należą także starania o organizację nowych straży i urządzenie ćwiczeń zbiorowych kilku straży sąsiednich.

RÓŻNOCI.

Karty do grania. Jak donosiliśmy, karty do grania będą zapewne opodatkowane wysoko stosownie do projekt uministra skarbu dr. Dunajewskiego. Nie będzie od rzeczy, że przy tej sposobności przypominaemy czytelnikom naszym historję kart do grania.

Wynalazek kart jest dawniejszym aniżeli powszechnie sądzą. Nie za czasów Karola VI. we Francji jak mniemano, lecz zapanowania Karola V. były karty już znane. Mały Jehan de Saustre, nie był w łaskach u Karola V. dla tego jedynie, że ani w karty ani w kostki nie grywał. W Hiszpanji były już znane w 1380 r. Chociaż je za Karola V. znano nie były jednak rozpowszechnione, gdyż malowanie kart w czasach kiedy sztuka rytowania nie była znaną, połączone było z nadzwyczajnymi kosztami. Owcześnie Izba finansów wyznaczyła pewną sumę do wyrobienia kart ażeby Karola V. czasami obłąkanie cierpiącego niemi rozewać i zabawić w chwilach słabości.

Pod następnem panowaniem, malarz Jacquemin Gringonem, wynalazł po dziś dzień znane karty francuskie, które takie mają znaczenie: Dama trefle jako Argina, była królowa Marja z Anjou małżonka Karola VII; dama coeur, jako Rachel była Agnieszka Sorel; dama pique, jako Minerva, oznaczala Joannę Dziewicę Orleańską, a pod damą carrea u, jako cesarzowa Judyta, rozumiano Izabelę Bawarską. W królu pique, jako w Dawidzie, łatwo było można rozoznać Karola VII. prześladowanego od swego ojca. Czterech waletów jako giermki są: Ożie, Lancelot, La Hire i Hektor, z których dwaj pierwsi odważnymi byli rycerzami za Karola W. La Hire zaś i Hektor da Galan sławnymi byli dowódcami za Karola VII. Giermkowie przedstawiają szlachtę, albowiem po walecznym czynie pasowano ich na rycerzy. Reszta kart od asa do dziesiątki oznaczają żołnierzy. Kolory są to znamiona wojenne jak w średniowiecznych czasach było. Coeur przedstawia odwagę, męstwo, pique i carreau znaczy broń, a trefle koniczyna, obrok, żywność, bez których dowódzca podczas wojny w obozie obejść się nie może.

Blazen cesarza Tyberjusza, spotkawszy korowod pogrzebowy, zatrzymał go i rzekł do umarłego: Proszę cię, abys powiedział Augustowi, że legata, poczynione na korzyść ludu, nie zostały dotąd wypłacone... Gdy Tyberjusz dowiedział się o tem, kazał owego blazna przywołać do siebie, zapłacił mu należną sumę, a potem skazał na śmierć, mówiąc: Idź i powiedz Augustowi, że ci wypłaciłem zapis dla ciebie uczyniony... Jednakże zostałeś dłużnym nareszcie, odrzekł blazen.

Złoto próbuje się przez ogień, kobieta przez złoto, a mężczyzna przez kobietę...

ROLNICTWO PRZEMYSŁ I HANDEŁ.

Ochrona ryb.

b) „L. 60308. Okólnik do wszystkich Panów c. k. Starostów. — Kilkrotnie już dochodziły skargi do c. k. Władz, że włóścianie mieszkający nad rybnymi rzekami, a wszędniość nad Sanem, trudnią się rybołówstwem podczas tarła, wyławiają mnóstwo ikrzaków i niepowetowaną tym sposobem krajowemu rybołówstwu wyrządzają szkodę, tak dalece, że gdy rybołówstwo należało dawniej do bardzo ważnych gałęzi produkcji i dostarczało uboższej nawet ludności taniego pożywienia, co obecnie stosunek ten w skutek nieracjonalnego połowu i szkodliwego tępienia ikrzaków tak dalece się zmienił na niekorzyść że ryba należy do podrożonych artykułów pożywienia. Ustawodawstwo kilkakrotnie już zwracało uwagę na ten smutny stan rybołówstwa celem uchwalenia zaradczych środków i w bliskiej zapemne przyszłości zadosyć uczyni tej powszechnej w naszym kraju uznanej potrzebie. Zanim się to jednak stanie, pouczy Pan c. k. Starosta Zwierzchności gmin, jakoteż i Przetóżństwa obszarów dworskich tamtejszego powiatu o wielkich ekonomicznych stratach, jakie tępienie ikrzaków w porze tarła za sobą pociąga i że tarło największej ilości ryb rzecznych, jako to: szczupaków, okoni, karpów, sterletów itd., odbywa się na wiosnę, w marcu, kwietniu, maju do połowy czerwca; pstrągów zaś i łososi od 15 listopada do końca grudnia, i to zwykle w pewnych spokojnych miejscach rzek, które naprzód oznaczyć można, że przeto zakaz łowienia ryb w tych miejscach w powyższym czasie mógłby znacznie się przyczynić do ochrony rybołówstwa. Rady gminne zaś mogą na podstawie §. 32 ustawy gminnej, a przetóżństwa obszarów dworskich na podstawie §. 13 ustawy w obszarach dworskich wydać pod tym względem obowiązujące w obrębie gmin a względnie obszarów dworskich przepisy z sankcją karną w wysokości i w sposób oznaczony w §. 32 ust. gm. i drugim ustępie §. 13 ust. o obsz. dwor. Przy tej sposobności ponowi Pan także ogłoszenie tut. rozporządzenia z dnia 10. sierpnia 1872 l. 32146 co do zakazu używania dynamitu i innych eksplodujących środków do łowienia ryb i zechce czuwać nad ścisłym przestrzeganiem tego zakazu — Z c. k. Namiestnictwa. We Lwowie, dnia 4. grudnia 1878.

Potocki m. p.

Sprawozdanie targowe Spółki Handlowo Rolniczej w Stanisławowie z dnia 12 Grudnia 1880. Pszenica od zlr. 10 — do 10 00 Żyto — do — 9 — do 10 — Jęczmień od zlr. 6 50 do 7 40 Owies od zlr. 6 — do — 6 25 Groch od zlr. — do — Fasola od zlr. — do — Kukurudza 6 50 — do 6 50 Rzepak 10 50 — do 11 50 zlr koniczyna od zlr. — do zlr. —, lnianka od — do — zlr — tymotka — zlr. Heczek od 6 70 — do 7 50.

Kursy giełdy wiedz. z dnia 12. Grudnia 1880. Jednolity dług państwa w notach 72 50 Jednolity dług państwa w srebrze 73 55 Renta państwa w złocie 87 05 Losy z 1860 r. 131 25 Akcje Banku narod. 827. — Akcje Banku kredytowego 287 10 Londyn 117 60 Srebro — — Napoleonor 936. Dukat 554 — Marek 58 — Rubel papierowy 1 1/2 Losy Stanisławowa (płatni) 24 75 (żądają) 5260

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ferje Rady państwa mają potrwać od 20. grudnia do 10. stycznia. Przed ferjami ustawa o lichwie ma być jeszcze załatwioną, tudzież o opodatkowaniu wyszynku wódki i o prowizorjum budżetowym.

„Gateta Narodowa“ donosi, że nominacja p. Oktawa Pietruskiego na marszałka krajowego, albo już jest podpisana, albo niebawem nastąpi.

Komitet katastralny załatwił w drugim czytaniu wszystkie już taryfy. Aby zadość uczynić halasom na przeciężenie Niższej i Górnej Austrii, obniżył on cyfrę czystego dochodu dla pierwszej o 470.000, a drugiej o 360.000 gld. W sobotę odbędzie się posiedzenie pełnej komisji centralnej, która z pewnością przyjmie operat komitetu i tym sposobem załatwi ostatecznie kwestję katastralną. Referować będzie Rziha, a według wniosków komitetu na Czechy przypadnie 30. na Morawę 14 6, na Galicję 14 8% ogólnej cyfry podatkowej.

„Dzien. Polski“ donosi, że o nominacji nowego marszałka krążą codziennie odmienne pogłoski. Dziś otrzymujemy od osoby, zwykle dobrze informowanej wiadomość następującą:

„Jeszcze w chwili, gdy ustąpienie hr. Ludwika Wodzickiego z posady marszałka krajowego stało się pewnem, ofiarowano łaskę marszałkowską hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu, na którą propozycję odpowiedział hr. Dzieduszycki kategoryczną odmową. Podczas ostatniego pobytu p. namiestnika w Wiedniu postawiony jeszcze raz starać się wpłynąć na hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, aby przyjął ofiarowaną sobie posadę. Zdaje się, że wpływ ten nie pozostał bez skutku, i że hr. Dzieduszycki cofnął swą odmowę, w skutek czego mianowanie go marszałkiem krajowym lada dzień nastąpi. Dowiadujemy się bowiem, że wczoraj hr. Włodzimierz Dzieduszycki odjechał do Wiednia, dokąd, jak dzisiejsze dzienniki

wiedeńskie donoszą, przybędzie jutro hr. Alfred Potocki.“

Upadek wniosku polskiego co do art. 18. ustawy szynkarskiej przypisuje „Politik“ także nieobecności kilku Polaków w Izbie.

W sejmie pruskim przy obradach nad etatem komisarzy obwodowych posłowie polscy Jądzewski, Kantak i Łyskowski wytoczyli cały szereg skarg przeciwko nadużyciom tych funkcjonarjuszów w Wielkopolsce.

IRLANDJA. Liga irlandzka — jak pisze Standard — przynosi swoje dokumenta i pieniądze do Paryża i do Frankfurtu nad Menem. Wyprawa rządowa na pomoc kapitanowi Boycottowi kosztowała skarb 10.000 funtów szterlingów.

MOSKWA. Ukaz carski, ogłoszony dnia 5 bm. zaprowadza zniesienie z dniem 1 stycznia 1881 r. podatku od soli, jak niemniej znizenie ci a od soli wprowadzając.

Komitet słowiański, który zawiązał się przed ostatnią wojną wschodnią, został w chwili, gdy zebrał się na walne posiedzenie, rozwiązany. Donosi o tem dziennik „Nowosti.“

Projektowanem jest utworzenie inspektoratu kolejowego dla kolei subwencjonowanych przez państwo.

Rząd zamierza wysłać do Neapolu eskadrę, którą ma odlać do dyspozycji podróżującym właśnie po Włoszech w. książętom Sergiuszowi i Pawłowi.

Car powróciwszy do Petersburga podczas nabożeństwa w kazańskim soborze demonstracyjnie uściśkał carewicza w obecności ludu, i zadał tym sposobem klam, jakoby pomiędzy nim a synem zachodziły rozterki. Jabłko pada niedaleko od jabłoni. „Nowosti“ donoszą, że Melikow zezwolił na zawiązanie stowarzyszenia żydywskiego, mającego na celu przyzwyczajenie żydów do rolnictwa i rekodziel. Na czele stowarzyszenia stoją Polacy i Günzburg, i zarządzają kapitałem 200,000 rubli.

FRANCJA. Klejnoty korony francuskiej będą sprzedane na publicznej licytacji, te tylko jednak, które nie mają żadnej historycznej wartości, bo inne oddane zostaną do gabinetów pamiątkowych.

W dzisiejszym numerze zamieszczono jest ogłoszenie p. Samuela Heckscher, bankiera w Hamburgu, na które ze względu na opinię, jaką sobie przez swą rzetelność i spieszność a milezącą wypłatę wygranych tu i w okolicy zjednał, zwracamy szczególnie uwagę.

Pociągi kolejowe według zegaru Pesztańskiego. Różnica zegaru Stanisławowskiego jest 23 min. więcej od Peszt.

| Pociągi | Przychodzą do Stanisławowa | | | Ochodzą z Stanisławowa | | |
|-------------------------------------|----------------------------|----|------|------------------------|----|------|
| | g. | m. | por. | g. | m. | por. |
| ze Lwowa do Czerniow. Nr. 1 (posp.) | 9 | 36 | r. | 9 | 41 | r. |
| — — — — — Nr. 3 (mie.) | 6 | 11 | w. | 6 | 50 | w. |
| — — — — — Nr. 5 (mie.) | 5 | 18 | r. | 5 | 35 | w. |
| Z Czerniow. do Lwowa Nr. 2 (posp.) | 6 | 3 | w. | 6 | 18 | r. |
| — — — — — Nr. 4 (mie.) | 9 | 12 | r. | 9 | 37 | r. |
| — — — — — Nr. 6 (mie.) | 8 | 58 | w. | 9 | 20 | w. |
| Do Stryja (osobowy) | | | | 9 | 46 | r. |
| Z Stryja (osobowy) | 5 | 31 | w. | | | |

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze pp. Kaufmana i Simona z Hamburga. Rozchodzi się tu o los oryginalny loterji bogato wyposażonej. To przypiębiorstwo zasługuje na zupełne zaufanie jako poręczone przez rząd, a wspomniany dom bankowy znany jest z rzetelności.

Ważne dla cierpiących na żołądek!
Panu Juliuszowi Schaumanowi,
aptekarzowi w Stockerau.

Gdybym był wpiery przekonany o sile leczniczej Pańskiej soli żołądkowej — byłbym już dawniej z mojego długotrwałego cierpienia żołądka wyleczony, oszczędzając sobie tym sposobem wiele kosztów niepotrzebnie — nie otrzymawszy pomyślnych skutków. Po nżyciu Pańskiej soli żołądkowej odzyskałem zdrowie, jakoteż i żona moja, która od dłuższego czasu cierpiała na bole w krzyżach, wyleczoną została zupełnie z tego cierpienia zapomocą soli żołądkowej. Z tego względu mogę Pańską sól żołądkową jako prawdziwy środek uniwersalny każdemu polecić. Upraszam o nadesłanie mi trzech pudełek za zaliczką, kreslę się z wdzięcznością

uniżonym sługą

Józef Withman, ślusarz
w Marbargu.

Dostać można prawdziwą sól żołądkową w aptecce okręgowej w Stockerau, jakoteż u wszystkich renomowanych pp. Aptekarzy w Austrii i Węgrzech. — Cena pudełka 75 ont. — Przesyła się najmniej 2 pudełka za zaliczką.



W przejeździe ze Lwowa, zatrzyma się w Stanisławowie w tych dniach

na kilka przedstawień które się odbędą w sali teatralnej; R. Bernhardt wielki TEATR MAŁY i PSÓW również

Cyrk w miniaturze składający się z czworonożnych sztukmistrzów jakoto: z małp, psów, kóz i małych japońskich i szkockich kucyków, z których najmniejszy jest 2 1/2 stóp wysoki. Dziś w niedzielę dnia 12. grudnia I. przedstawienie.



Spicwegericha

piersiowe bonbonki do leczenia słabości płuc i piersi, kaszlu, koklusz, chrypki jakoteż zaleglenia.

Nieoceniona roślina, która natura wydała dla dobra i leczenia cierpiącej ludzkości, zawiera pierwiastki lecznicze, które dotąd zostały nieodgadnioną tajemnicą pomaganą do leczenia zapalonych części krtani jakoteż narzędzi oddechowych. Ręczę za dobrość naszego fabrykatu, zawierającego Spicwegerich, jakoteż czystą przymieszkę cukru, upraszam o szczególne uwzględnienie naszej przez władzę rejestrującą mark. ochronną i podpisu na kartonie, a tym sposobem można rozpoznać prawdziwy nasz fabrykat.



Pudełko po 30 cent.

Wiktor Schmidt i synowie

c. k. nprz. fabrykanci w Wiedniu, (Wiedeń, Alleegasse 48).

Do nabycia w Stanisławowie u pp. aptekarzy: Adolfa Boilla, Ferd. Strechera i Albina Amirowicza. 12-20

Przeżytkę uskutecznia się także za zaliczką.



Kuracja zimowa.

WILHELMA

antiartrytyczna, antireumatyczna krew oczyszczająca herbata Franciszka Wilhelma

aptekarska w Neunkirchen (w okr. Austrii)

używana z najlepszym skutkiem przeciw gościecowi, reumatyzmowi, angielskiej chorobie, przy cierpieniach i rozmaitych ranach jędrznych się, słabościach płciowych, wysypkach naskórnym, przyszcach na ciele i twarzy, liszajach, wrzodach syfilistycznych, słabościach wątroby i śledziony, przeciw żółtacze, hemeroidom, osłabieniom nerwów i muskultów, dolegliwościom w stawach, ciśnieniu w żołądku i wzdęciach, obstrukcji, dolegliwości pęcherza moczowego, polucji, przeciw osłabieniu płciowemu, upławom u kobiet, szkrofulom, obrzmieniom gruczołów, czego dowodzi tysiące uznań z podziękowań. Świadczenia na żądanie bezpłatnie. — Paczka podzielona na 8 dawek kosztuje 1 ztr. na opakowanie i stempel 10 cent.

Należy się wystrzeżać kupna falsyfikatów, zwraca się uwagę na prawdziwą herbatę, która oznaczona jest protokołowaną marką ochronną.

Do nabycia w Stanisławowie u pana Jana Macury apt.

Kuracja wiosenna.

Reprezentacya wyborów maszyn i narzędzi rolniczych w Ottynie ma na składzie w Stanisławowie w realności p. Regenstreifa przy ulicy Sobieskiego

młocarnie sztyftowe ręczne, sieczkarnie i młynki do czyszczenia zboża różnego systemu po cenach przystępnych do sprzedania.

R. Maiti

w Tryescie

rozseła pocztą oclone i franko za zaliczką tylko 2 str. 10 centów koszyk ważący 5 kilo, mieszczący w sobie 35 do 45 szt. najlepszych wybieranych (226-3-12)

pomarańcz albo cytryn z MESSYNY.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z d. 24. Paźdz. b. r. otworzyłem w Stanisławowie w kamienicy Wgo Halperna, dawniej lokal Wgo Wincentego Majewskiego,

Handel towarów korzennych

win austr., węg., fran., reńskich; likierów krajowych i zagranicznych, herbaty i rumów bromeńskich, delikatesów, skład ogórków znaimskich i marynat, jakoteż galanterji i t. d.

Zaopatrzywszy skład mój w świeże towary, staraniem mojem usilnem będzie zadowolnić w zupełności Szanowną Publiczność, oddając jej towary w najlepszym gatunku po cenach jak najumiarkowańszych.

Z powodu wielkiego zapasu znajdującego się w mych piwnicach, jestem w stanie oddać wina po bardzo niżonych cenach, to samo tyczy się i galanterji.

Polecając się więc łaskawym względem Szanownej Publiczności mam, zaszczyt zostać z poważaniem Ch. Meisels.

(209 9-10)

ZMIANA LOKALU.

FERDYNAND FIEDLER

w Stanisławowie

FABRYKA WYROBÓW MEBLI, oraz WIELKI SKŁAD MEBLI

(w domu własnym)

(dawniej w hotelu kamunskiego obecnie przeniósł do domu L. Krana w miejscu dawnej poczty.

NA WYSTAWIE r. 1875. w Stanisławowie otrzymał LIST POCHWALNY posiada pracownię stolarską, zaopatrzoną w maszyny najnowszego systemu i inne narzędzia pomocnicze, przeto jest w możności wykonywać wszelkie roboty stolarskie hurtownie i czesociowo, podług rysunku, trwałe, szybko i po umiarkowanej cenie. Meble do wyplatania ręczną przyjmuje. — Do uszycia materjałów własna suszarnia. — Meble do wyplatania ręczną przyjmuje się. — Na żądanie sprowadza meble z Wiednia, — licząc za to bardzo mierną prowizję.

Naturalna wielkość 10 cm. dl. cygaru, na papierosy.



Karolina Spadkobiercy

na kopalni bursztynu mają zaszczyt donieść Szan. Kupującym, że wskutek odkrytych, obitych pokładów bursztynu w swoich kopalniach zmniejszyli ceny stosownie do wielkości aż do 80%.

Temi bajecznie tanimi cenami spodziewają się otrzymać ustaloną, lecz przez bezwartościowe i szkodliwe zdrowiu nasładowania narażoną sławę naturalnego bursztynu.

Ceny

Table with 4 columns: Nr. em., dl., cena dawniej, cena teraz. Rows I-IV showing price reductions for natural bursztyn.

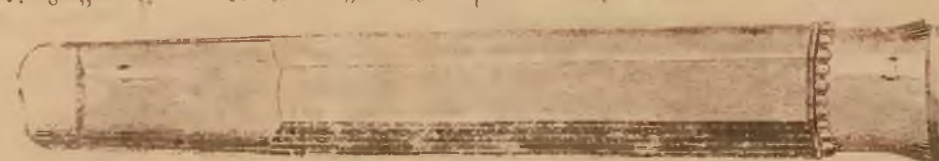
Table with 3 columns: Nr. em., cena dawniej, cena teraz. Rows V-VI showing price reductions for cigars.

Powyższe ceny obowiązują nas przez 4 tygodnie od dnia ogłoszenia anonsu, poczem zastępowamy sobie w danym razie podwyższenie cen.

Zamówienia prosimy adresować do podanego naszego reprezentanta.

W. Bienn w Wiedniu X. Dampfgasse Nr. 11.

Rozyłka za otrzymanie należności lub za zaliczką. (216.-4-6.)



Naturalna wielkość 10 cm. dl. cygaru, na papierosy.

Wodna kuracja

we wszystkich chorobach.

Nie tylko w chorobach chronicznych (długo trwających) lecz także i w gorczkowych, a przedewszystkiem dziecięcych chorobach, w których delikatny organizm inną metodą leczniczą nie zawsze dobrze się kwalifikuje, osiągnąć można nader pomyslnie skutki, metodyczną i wczas zaprowadzoną wodną kuracją.

Woda udzielana zostaje w wyższej lub niższej temperaturze odpowiednio dla każdego wieku i stanu choroby; racjonalne użycie pojedynczego obkładu ze względu na jego formę, temperaturę trwanie jest bardzo często na pomyślny stan choroby niezmiernie wpływające.

Konsultacje odbywają się w mieszkaniu podpisanego lekarza liczbą 3 w Ryuku codziennie od 2-3 po południu, zaś po za mieszkaniem każdego czasu.

Edward Blaustein, lekarz w Stanisławowie.

!! Podajmy szczęściu rękę !!

400.000 mark

jako główne wygrane szczęśliwym trafem następcą najnowszemu wietkie ciągnięciu loteryjnej, dozwolonej i porządnej przez państwo.

Korzystne wyrobienie nowego planu jest tego rodzaju, że w przeciągu kilku miesięcy w 7 oddziałach wyciągniętych będzie 100.000 wygranych między tymi znajdując się 15-wne wygrane w ogólnej sumie 400.000 mark szeregofowo zaś:

Table listing lottery prizes: 1 wygrane po m. 250.000, 1 wygrane po m. 150.000, 1 wygrane po m. 100.000, 1 wygrane po m. 60.000, 1 wygrane po m. 50.000, 2 wygranych po m. 10.000, 2 wygranych po m. 30.000, 5 wygranych po m. 25.000, 2 wygranych po m. 20.000, 12 wygranych po m. 15.000, 1 wygrane po m. 12.000, 24 wygranych po m. 10.000, 4 wygranych po m. 5.000, 52 wygranych po m. 5.000, 108 wygranych po m. 3.000, 211 wygranych po m. 2.000, 533 wygranych po m. 1.000, 676 wygranych po m. 500, 950 wygranych po m. 300, 26,345 wygranych po m. 100 i t. d.

Ciągnięcia wygranych są określone planem, wydanym i potwierdzonym przez rząd.

Do najbliższego pierwszego ciągnięcia wygranych tej wielkiej od państwa poręczonoj loteryjnej kosztuje:

1 cały oryginalny los tylko 6 m. albo zł. 3-50 1 potowa oryg. losu tylko 3 m. albo zł. 1-75 1 czwarta część or. losu tyl 1 1/2 m. albo cent. 90

Wszystkie zamówienia nakuteczniają się najdokładniej za nadesłaniem należności za asygnatą lub listownie, albo za pobraniem zaliczeniem; całej należności, natomiast otrzyma każdy od nas los oryginalny zaopatrzone herbem państwa.

Do przesyłek dołączamy bezpłatnie plan gry, jakoteż podział zysków na wszystkie oddziały. Po każdym ciągnięciu rozeszlemy osobom interesowanym (nawet nie wezwani do tego) urzędowe wykazy ciągnięci.

Wyplata wygranych nastąpi natychmiast pod gwarancją państwa i może być uskuteczniomą na żądanie strony interesowanej u nas, lub przez naszych pośredników we wszystkich większych miastach prowincji austriacko-węgierskich. Nasza kolekcja była jak się zdawało bardzo często szczęśliwą, wyplacaliśmy naszym interesantom największe wygrane, a to: po mark 250.000, 225.000, 150.000, 100.000, 80.000, 60.000, 40.000 itp.

Przewidzianem jest, że przy takim przedsiębiorstwie opartem na najrzetelniejszej podstawie można z początku na większy udział liczyć, upraszamy zatem, abyśmy mogli wszystkie zamówienia uskutecznić z takowymi w najkrótszym czasie, a na każdy sposób przed 15. Grudnia b. r. zgłaszać się

Kaufman i Simon

dom bankowy i wekslowy w Hamburgu zakupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju obligacji państwowych, akcyj kolei i losów pożyczkowych.

■. ■. Dziękujemy niniejszem za zaufanie, którem dotąd zaszczytani byliśmy, upraszamy również do łaskawego a licznego udziału przed rozpoczęciem nowego ciągnięcia, a staraniem naszym będzie zawsze rzetelną usługą zaskarbić sobie zupełne zadowolenie i względy Szanownej publiczności. 16-P